



„Poniższy tekst zawiera wierny zapis nauczania prezentowanego w wersji video przy uwzględnieniu podpisów, slajdów, grafiki oraz ilustracji użytych do prezentacji danego materiału. Z tego powodu zapisany tekst może czasem wydać się dziwny i niezgrabny. Dodatkowo mogą pojawić się błędy gramatyczne często niedopuszczalne w pracach literackich. Zachęcamy i zalecamy, by poniższy tekst nauczania był używany wraz z wersją video.”

=====

Prorok na wygnaniu Część 7 Paszczę lwów (Daniel 6)

Witam ponownie w naszym studium na temat Księgi Daniela. W naszym poprzednim odcinku omówiliśmy Daniela 5, gdzie Daniel zinterpretował napis, jaki Bóg umieścił na ścianie w pałacu króla Belszazara. Napis głosił, że Babilon zostanie podbity przez armie Medów i Persów. Tej samej nocy Belsazar został zabity. Babilon został zdobyty, a Dariusz, Med, został nowym władcą miasta.

W tym nauczaniu omówimy Daniela 6. W szóstym rozdziale nowy król, Dariusz, zaczyna organizować swoje królestwo. Król odkrywa w Danielu nadzwyczajnego ducha i chce ustanowić Daniela na bardzo wysokim stanowisku. Inni babilońscy urzędnicy nie lubią Daniela i przekonują króla, by wydał prawo, zabraniające modlitw przez 30 dni. Daniel natychmiast łamie to prawo, więc jest ukarany wtrąceniem do lwiej jamy. Bóg jednak chroni Daniela przed lwami i nietknięty, zostaje uwolniony. Następnie król Dariusz karmi lwy urzędnikami, którzy oskarżyli Daniela i wydaje dekret honorujący Daniela oraz Boga Daniela.

Zanim przejdziemy do tekstu szóstego rozdziału, pod koniec piątego rozdziału miało miejsce wielkie wydarzenie. Medowie i Parsowie podbili miasto Babilon. Jak to się stało? Kim są ci Medowie i Persowie? I kim jest ten nowy król, Dariusz?

Historia dotycząca podboju Babilonu jest fascynująca i łączy się z wieloma interesującymi prorocत्वami. Krótko to tu przedstawimy. Jak wspominaliśmy w poprzednim nauczaniu, zarówno Izajasz, jak i Jeremiasz prorokowali, że Babilon zostanie pobity przez Medów. Po tym, jak Cyrus II został królem Persji, podbił Medów. Lecz potem połączył armie Medów i Persów, i razem zaatakowali Babilon. Otoczyli go i zastosowali zmyślną technikę, by go zdobyć. Babilon miał dobrą ochronę, gdyż był otoczony grubymi murami. Ale pod jego murami i przez jego środek przepływała rzeka Eufrat. Persowie wykopali kanały, które przekierowały wody rzeki poza miasto. Gdy poziom wody w rzece opadł na tyle, by ją można przejść, armia Persów po prostu szła korytem rzeki pod murami i weszli prosto do miasta. Wmaszerowali do pałacu, zabili króla Belszazara i przejęli Babilon na własność, bez żadnej walki. Tak pisał historyk Herodot:

... Persowie zaszli ich całkiem niespodziewanie ... Babilończycy mieszkający w środku nic jeszcze o tym nie wiedzieli, lecz (ponieważ właśnie obchodzono u nich święto) tańczyli w tym czasie i zabawiali się, aż wreszcie, i to nazbyt dokładnie, o tym się dowiedzieli. I tak Babilon wtedy po raz pierwszy zdobyto.

Kim byli ci zdobywcy? Persowie, znani także jako Imperium Achemenidów, zamieszkiwali teren, jaki dziś stanowi południowo-zachodni Iran. Religia perska kładła wielki nacisk na utrzymywanie przymierzy i dotrzymywania czyjegoś słowa. Rząd perski był dobrze zorganizowany i zwykle z wyrozumiałością traktowali ludy, które podbili. Na przykład, kiedy Persowie podbili Babilon, zrobili to praktycznie bez rozlewu krwi, i pozwolili Babilończykom zachować większość ich świątyń i praktyk religijnych. Zachowali także język aramejski, jaki Babilończycy już używali. Później pozwolą pojmanym Żydom odejść wolno i zbudować nową Świątynię w Jerozolimie.

Gdy chodzi o Medów, to nie mamy na ich temat zbyt wielu informacji historycznych. Jednakże wiemy, że żyli oni w górach północno-zachodniego Iranu. W czasach ojca Nabuchodonozora Medowie byli sprzymierzeńcami Babilonu. I w tamtym czasie pomogli Babilonowi obalić Asyryjczyków i utwierdzić się w pozycji światowego supermocarstwa. Jednakże 60 lat później pomogli Cyrusowi podbić Imperium Babilońskie, jakie wcześniej pomogli stworzyć.

Kim więc był Dariusz? Wszystko, co tak naprawdę wiemy to, że był Medem. Poza tym nie mamy o nim żadnych historycznych informacji. Niektórzy uważają, że Dariusz, nim został królem, mógł być medyjskim generałem o imieniu Gobryas. Zaś inni uważają, że mógł to być sam król Cyrus. Żadna z tych opcji nie może być dowiedziona. Mimo że niewiele wiemy o królu, to, co wiemy o medo-perskich rządach i kulturze, będzie miało wpływ na postępowanie króla w Danielu 6.

Teraz gdy mamy trochę informacji historycznych, wróćmy do tekstu z szóstego rozdziału.

Daniel 6:1-3

Dariuszowi spodobało się ustanowić nad królestwem stu dwudziestu satrapów, którzy byliby po całym królestwie; a nad nimi trzech zwierzchników, z których Daniel był pierwszym. Im zdawali sprawozdanie satrapowie, aby król nie doznał żadnej szkody. A sam Daniel przewyższał tych książąt i satrapów, ponieważ był w nim nadzwyczajny duch, i król zamierzał ustanowić go nad całym królestwem.

Dariusz dostrzega nadzwyczajnego ducha Daniela, tak jak dostrzegł to kiedyś król Nabuchodonozor. Król chce mieć najlepsze zarządzanie nad swoim nowym królestwem, więc zamierza dać Danielowi wielką władzę i autorytet. Jednakże, jak to się często dzieje, polityka wtrąca się w prawowierne rządy.

Daniel 6:4-5

Wtedy zwierzchnicy i satrapowie usiłowali znaleźć przeciwko Danielowi powód oskarżenia dotyczący królestwa; nie mogli jednak znaleźć żadnego pretekstu ani wady, ponieważ był on wierny i żadnej winy ani wady nie można było w nim znaleźć. Dlatego ci mężczyźni powiedzieli: Nie znajdziemy przeciwko temu Danielowi żadnego powodu do oskarżenia, chyba że znajdziemy coś przeciwko niemu w prawie jego Boga.

Ci inni zarządcy chcieli pozycji Daniela dla siebie. Próbowali znaleźć jakieś brudy i wykorzystać je przeciwko Danielowi, ale nie byli w stanie. Jest to dość niezwykle, gdyż Daniel służył na dworze, do tego czasu, już z 50 lat. Czyli podczas prawie półwiecza swojej służby publicznej, nie zrobił nic złego, co mogłoby być użyte przeciwko niemu. I tak jak zazdrośni oficjele z rozdziału 3, ci urzędnicy dostrzegają słabość u Daniela, jaką mogą wykorzystać. Jest oddany Bogu i będzie posłuszny Bogu ponad wszystkim innym. Wymyślają więc plan.

Daniel 6:6-9

Wtedy ci zwierzchnicy i satrapowie zgromadzili się przy królu i tak mu powiedzieli: Królu Dariuszu, żyj na wieki! Wszyscy zwierzchnicy królestwa, przełożeni i satrapowie, urzędnicy i dowódcy uzgodnili, aby ustanowić dekret królewski i zatwierdzić prawo, że ktokolwiek w ciągu trzydziestu dni poprosi o cokolwiek któregoś boga lub człowieka prócz ciebie, królu, zostanie wrzucony do lwiej jamy. I tak teraz, królu, zatwierdź to prawo i podaj go na piśmie, aby było nieodwołalne według prawa Medów i Persów, które nie może być cofnięte. Król Dariusz ogłosił więc na piśmie to prawo.

Całkiem zręczny plan. Dariusz był świeżym, obcym królem. Nie chce, by ktokolwiek sprawiał kłopoty, próbując odzyskać miasto w imieniu Babilonu. To prawo zabraniające modlitw mogło pomóc w utrzymaniu ludzi w lojalności do nowego króla w tym przejściowym okresie. Na dodatek trwałoby tylko 30 dni, zatem nie wydaje się zbyt surowe lub tyrańskie. Na prosty rozum wydaje się mieć sens, bo chroniłoby króla przed nielojalnymi obywatelami. Król nawet nie podejrzewał, że to prawo skaze człowieka, który był wierny i uczciwy, i dobrze służył królowi. Daniel wiedział, do czego dążą ci ludzie, ale wiedział też, że chroni go Bóg. Więc robił to, co zwykle.

Daniel 6:10-13

A gdy Daniel dowiedział się, że zostało podane na piśmie, wszedł do swego domu; a otwierając okna w swoim pokoju w stronę Jerozolimy, trzy razy dziennie klękał na kolanach, modlił się i chwalił swego Boga, jak to czynił przedtem. Wtedy ci mężczyźni zgromadzili się i kiedy znaleźli Daniela modlącego się i błagającego swego Boga; Przyszli i powiedzieli królowi o dekreście królewskim: Czy nie wydałeś dekretu, że każdy człowiek, który w ciągu trzydziestu dni poprosi o cokolwiek któregoś boga lub człowieka prócz ciebie, królu, zostanie wrzucony do lwiej jamy? Król odpowiedział: Prawdziwa to jest mowa, zgodnie z prawem Medów i Persów, które nie może być cofnięte. Wtedy odezwali się i powiedzieli do króla: Ten Daniel, który jest z uprowadzonych synów Judy, nie liczy się z tobą, królu, ani z twoim dekretem, który wydałeś, bo trzy razy dziennie odmawia swoją modlitwę.

Czyli urzędnicy przyłapują Daniela na łamaniu ich nowego prawa i zgłaszają królowi jego złe zachowanie. To prawo nie może być cofnięte. Ta cecha prawa medo-perskiego różni się od prawa babilońskiego. W rozdziale 2 Nabuchodonozor rozkazuje zabić wszystkich mędrców, lecz po tym, jak Daniel z powodzeniem interpretuje jego sen, rozkaz ten nie jest wykonany. Zatem wydaje się, że babilońscy królowie mogli cofać swoje własne rozkazy. Jednakże rozkazy medyjskich i perskich królów nie mogły być cofane. Czyli król nie mógł zmienić prawa po to, aby uratować Daniela. Z początku ta zasada niemożności cofnięcia prawa może wydawać się dziwna, ma jednak ona w sobie logikę. Posiadanie praw, które nie mogą być zmieniane, oznacza, że ludzie mogą ufać prawu, jako trwałemu standardowi. Jeśli prawo jest stałe, to nie może się ono zmienić z dnia na dzień. Kiedy król wydaje nowe prawo, ludzie mogą ufać, że chodzi dokładnie o to, o co chodzi, i że przestrzeganie tego prawa ochroni ich od kłopotów. Zapewnia to także równe traktowanie tego prawa wobec wszystkich ludzi. Król nie może wydać prawa, jakie karze ludzi, lecz później robi wyjątki dla swoich przyjaciół. Tworzenie niezmiennego prawa redukuje korupcję, czyni władzę dość przewidywalną, i potencjalnie czyni wszystko równiejsze. Tutaj, ci kombinujący oficjele, obracają to na swoją korzyść i używają tego prawa, by skazać niewinnego człowieka i przepchnąć swoje skorumpowane interesy. Kiedy ci urzędnicy donieśli na Daniela za jego ciężkie przestępstwo modlitwy, król uświadamia sobie, co kombinują. Wie, że Daniel nie powinien być ukarany, ale ponieważ nie może cofnąć swego rozkazu, tak naprawdę nie może nic zrobić.

Daniel 6:14-15

Gdy król usłyszał te słowa, bardzo się zasmucił z tego powodu i postanowił wybawić Daniela; aż do zachodu słońca usiłował go uratować. Ale ci mężczyźni zgromadzili się przy królu i powiedzieli do niego: Wiedz, królu, że prawo u Medów i Persów jest takie, że żadne prawo ani żaden dekret, który król ustanowił, nie może być zmieniony.

Krół musi teraz postąpić według prawa tej ziemi. Jego ręka została zmuszona, więc wydaje Daniela na karę.

Daniel 6:16-18

Wtedy król rozkazał, aby przyprowadzono Daniela i wrzucono go do lwiej jamy. A król powiedział do Daniela: Twój Bóg, któremu nieustannie służysz, on wybawi cię. I przyniesiono kamień, i położono go na otworze jamy, a król opieczętował go swoim sygnetem i sygnetami swoich książąt, aby dekret wydany przeciwko Danielowi nie był zmieniony. Następnie król poszedł do swego pałacu i pościł przez całą noc. Nie dopuścił do siebie niczego, co mogłoby go weselić, i sen odszedł od niego.

Ten król nie znał Daniela zbyt długo. I wydaje się, że nie spędzili ze sobą wystarczająco czasu, aby stać się bliskimi przyjaciółmi. Dlaczego więc król Dariusz był tak zmartwiony tą sytuacją? Nie może spać, nie chce jeść. Cóż, jest kilka powodów, dlaczego jest zmartwiony. Z moralnego punktu widzenia król wie, że Daniel jest dobrym człowiekiem i nie chce mieć niewinnej krwi na swoich rękach. Z politycznego punktu widzenia król wie, że Daniel jest kompetentny, uczciwy i będzie mu dobrze służył, podczas gdy inni urzędnicy to przebiegli zdrajcy. Kogo król by wolał w swoim rządzie? Ludzi jak Daniel, którzy są wierni i chcą służyć? Czy też ludzi, którzy chcą niszczyć wiernych sług króla, by tym promować swoją karierę? Każdy mądry król wolałby Daniela. Lecz niestety teraz Daniel jest usunięty z urzędu, a ci zdrażliwi oficjele awansują. Taka sytuacja jest nie tylko zła dla sumienia króla, ale zła także dla jego królestwa. Po bezsennej nocy król jest uradowany, odkrywszy, że Daniel przeżył karę.

Daniel 6:19-23

Potem król wstał bardzo wcześnie, o świcie, i spiesźnie poszedł do lwiej jamy. A gdy się zbliżył do jamy, zawołał do Daniela żalonym głosem. Król zapytał Daniela: Danielu, sługo Boga żywego, czy twój Bóg, któremu nieustannie służysz, mógł cię wybawić od lwów? Wtedy Daniel odpowiedział królowi: Królu, żyj na wieki! Mój Bóg posłał swego Anioła, który zamknął paszcze lwom, aby mi nie wyrządziły żadnej szkody, dlatego że przed nim znalazła się we mnie niewinność. Owszem, również przed tobą, królu, nic złego nie uczyniłem. Wtedy król bardzo się ucieszył z tego i rozkazał wyciągnąć Daniela z jamy. I wyciągnięto Daniela z jamy i nie znaleziono na nim żadnej rany, bo wierzył w swojego Boga.

Kiedy mowa tu, że 'nie znaleziono na nim żadnej rany' to przypomina to rozdział 3, gdzie trójka wiernych, którzy zostali wrzuceni do ognia, nie pachniała nawet ogniem. Dla kontrastu – oto co dzieje się z niewiernymi ludźmi, którzy oskarżyli Daniela.

Daniel 6:24

I król rozkazał przyprowadzić tych mężczyzn, którzy oskarżyli Daniela, i wrzucono ich do lwiej jamy, ich samych, ich synów i ich żony. A zanim wpadli na dno jamy, lwy ich pochwyliły i zmiażdżyły wszystkie ich kości.

Lwy nie tknęły Daniela. Bóg go ochronił, ponieważ był on niewinny. Jednak ci zepsuci urzędnicy natychmiast zostali rozszarpani. Przepowiedzi tak mówią:

Przypowieści 21:7-8

Grabież niegodziwych zniszczy ich, bo nie chcą czynić tego, co sprawiedliwe. Droga człowieka jest przewrotna i obca, ale dzieło czystego jest prawe.

Połamane kości urzędników przypominają nam o prorocztwie, jakie wypowiedział Balaam. Gdy mówił o Izraelu, powiedział tak:

4 Mojżeszowa 24:8-9

Bóg wyprowadził go z Egiptu, jego moc jest jak u jednorożca; pożre wrogie sobie narody, pokruszy ich kości i przeszyje je swymi strzałami. Położył się, leży jak lew, jak silny lew: któż go obudzi? Błogosławiony ten, kto cię błogosławi, a przeklęty ten, kto cię przeklina.

Czyli Bóg wybawił Daniela z niezasłużonej kary, a na jego wrogów sprowadził sprawiedliwą karę. Boże działanie w tej sytuacji jest całkowicie racjonalne. Jakie było jednak usprawiedliwienie króla na wrzucenie złośliwych oskarżycieli lwom? Wspomnieliśmy już, że król nie mógł zmienić praw, jakie już wyszły. Dlatego nie mógł zmienić prawa, aby uratować Daniela. Jak może teraz zmieniać prawo, po to, aby potępić tych skorumpowanych urzędników? No i jeszcze raz, historia daje nam na to solidne wyjaśnienie. Pozbywając się tych urzędników, król w ogóle nie zmieniał prawa. Jak się okazuje, babilońskie prawo miało już precedens na wykonywanie takich rzeczy. Jeśli jakiś człowiek w Babilonie otrzymywał karę śmierci za swoje przestępstwo, ale przeżył swoją własną karę, to traktowano to jako nadnaturalny znak, że człowiek ten był fałszywie oskarżany. Jeśli tak się działa, jeśli oskarżony człowiek nie umarł, wtedy tę karę śmierci wymierzano temu, kto go oskarżał. Oto przykład prawa babilońskiego, jakie wykorzystywało ten standard.

Jeśli ktoś oskarża jakiegoś człowieka i jeśli ten oskarżony wskoczy do rzeki, i utopi się on w rzece, to oskarżyciel weźmie w posiadanie jego dom. Jeśli jednak rzeka dowiedzie, że oskarżony jest niewinny i nic mu się nie stanie, to ten, który go oskarżał, zostanie uśmiercony, a ten, który wskoczył do rzeki, weźmie dom, który należał do oskarżyciela.

To, że Daniel przeżył, było traktowane jako dowód jego niewinności. Zatem w świetle babilońskiego prawa ludzie, którzy go oskarżyli, musieli być fałszywymi świadkami. Król nie zmieniał prawa, wrzucając skorumpowanych urzędników lwom. Wykorzystywał po prostu babilońskie prawo, jakie już istniało.

Daniel 6:25-27

Wtedy król Dariusz napisał do wszystkich ludzi, narodów i języków, którzy mieszkali po całej ziemi: Niech pokój wam się rozmnoży! Wydaję dekret, aby w całym państwie mego królestwa wszyscy drżeli i bali się Boga Daniela, bo on jest Bogiem żywym i trwa na wieki, a jego królestwo nie będzie zniszczone i jego władza będzie trwać do końca. On wyrывa i wybawia, czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi; on wyrwał Daniela z mocy lwów.

Tutaj Dariusz wydaje podobny dekret do dekretu Nabuchodonozora pod koniec czwartego rozdziału, gloryfikującego Boga i opisującego Jego wielkie dzieła. Jak mówiliśmy w poprzednim odcinku, ta część Daniela zawiera w sobie strukturę chiastyczną, gdzie pewne rozdziały mają podobne historie i tematy. Rozdziały 4 i 5 tworzą środek tej struktury. Obie mają historie o królach, którzy wywyższali się ponad Boga, po czym byli upokarzani. Tu, w rozdziale 6 mamy podobny temat, jak w rozdziale 3, gdzie król wydaje prawo wymagające, by Boży wierni ludzie wybierali między posłuszeństwem ich królowi a posłuszeństwem ich Bogu. Gdy Boży wierni wybierają posłuszeństwo Bogu, Bóg chroni ich przed karą króla. W rozdziale 3 tą karą było wrzucenie do

ognistego pieca. Tutaj, w rozdziale 6, karą jest wrzucenie do lwiej jamy. W obu przypadkach Boży ludzie kończą lepiej, niż zaczynali. Tak właśnie mówi ostatni werset szóstego rozdziału.

Daniel 6:28

A Danielowi dobrze się powodziło w królestwie Dariusza i w królestwie Cyrusa Persa.

Lekcje dla nas:

- Lekcje z rozdziału 6 są bardzo podobne do lekcji z rozdziału 3. Powinniśmy bardziej słuchać Boga niż ludzi, a Bóg nas ochroni i będzie z nami, nawet gdy będziemy prześladowani.
- Jedną różnicą między tymi rozdziałami jest to, że w Danielu 3 król próbował zmusić przyjaciół Daniela do znieważenia Boga.
- Tu, w rozdziale 6, król zabrania Danielowi honorowania Boga. W obu przypadkach Bóg broni ludzi, którzy go uhonorowali.
- Bóg jest po naszej stronie, czy to odmawiamy czynienia rzeczy, jakie są niemoralne, czy też nalegamy na czynienie rzeczy, jakie są moralne.

Jak napisał Dawid:

Psalm 37:23-28

Jahwe kieruje krokami dobrego człowieka i jego droga mu się podoba. Choćby upadł, nie zostanie całkowicie powalony, bo Jahwe podtrzymuje go swą ręką. Byłem młody i jestem już stary, lecz nie widziałem sprawiedliwego, który by był opuszczony, ani żeby jego potomstwo zebrało o chleb. Każdego dnia lituje się i pożycza, a jego potomstwo jest błogosławione. Odstąp od złego i czyń dobrze, a będziesz trwał na wieki. Jahwe bowiem miłuje prawość i nie opuszcza swoich świętych, strzeże ich na wieki; a potomstwo niegodziwych będzie wytępione.

Nawet jeśli honorowanie Boga wtrąci nas do lwiej jamy, On nas nie opuści. On nas chroni, On powołał nas do wiecznej chwały, a nie powołał nas, by potem o nas zapomnieć. Możemy Mu ufać i polegać na Nim. Jak napisał Piotr:

1 Piotra 5:6-10

Unizcie się więc pod potężną ręką Boga, aby was wywyższył w odpowiednim czasie. Wszystkie wasze troski przerzućcie na niego, gdyż on troszczy się o was. Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, bo wasz przeciwnik, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożreć. Przecistawiajcie się mu, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem waszych braci na świecie. A Bóg wszelkiej łaski, ten, który nas powołał do swojej wiecznej chwały w Mesjaszu, Jaszua, po krótkotrwałych cierpieniach waszych niech uczyni was doskonałymi, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

W kolejnym nauczaniu tej serii będziemy badać rozdział 7 Księgi Daniela. Mam nadzieję, że się zobaczymy.

Mamy nadzieję, że to nauczanie było dla was błogosławieństwem.

Pamiętajcie – wszystko badajcie!

Szalom.

tłumaczenie – Bogusław Kluz

Więcej nauczania na ten temat i wiele innych znajdziesz na www.testeverything.net oraz na naszej Polskiej stronie www.wszystkobadajcie.net Wszystkie tłumaczenia i materiały wideo dostępne są na stronie <https://koscioldrogi.wordpress.com>

Szalom i niech was Jahwe błogosławi w chodzeniu w pełni Słowa Bożego.

EMAIL: Info@119ministries.com

FACEBOOK: www.facebook.com/119Ministries & www.facebook.com/WszystkoBadajcie

WEBSITE: www.TestEverything.net & www.ExaminatoTodo.net & www.WszystkoBadajcie.net

TWITTER: www.twitter.com/119Ministries#